

# Minister jest skłonny do akceptacji budowy tamy

20 marca 2009 r. na zaporze we Włocławku, z licznym udziałem mediów, odbyła się pokojowa manifestacja na rzecz budowy nieszawskiego stopnia wodnego. Inicjatorem akcji był Społeczny Komitet ds. Popierania Budowy Stopnia Wodnego w Nieszawie.

W manifestacji wzięli udział przedstawiciele mieszkańców miejscowości położonych w obszarze nadwiślańskim, powiatów, aleksandrowskiego, włocławskiego i lipnowskiego. Najlicniejsza grupa była z Nieszawy. Oto, jak zareagowali internauci na zapowiedź pikietu, na portalu: [wloclawek.info.pl](http://wloclawek.info.pl) „Mam wielką nadzieję, że przybędą nie tylko Nieszawianie i ich sąsiedztwo, i Ci, których dotyczy zatopienie, ale rzesza ludzi wspierająca się nawzajem w tej inicjatywie. Jeden człowiek zrobi niewiele, dwóch może zdziałać coś, ale cały tłum to już cuda. Zrobmy wreszcie coś!!!” „Popieram całkowicie tę manifestację. Powinno być jak najwięcej ludzi. To jest rządowa sprawa a nie tylko Nieszawy i Włocławka. Zamiast wyrzucać pieniądze na Irak, NATO, Afganistan, zawrotne pensje szefów spółek i akcjonariuszy, bankowców pograżających nasz kraj w kryzysie, powinni dać na budowę stopnia a nie czekać aż będzie tysiące ofiar z powodu zalania miast.” - Przywiodła mnie tu jako reprezentanta ciechocińskiej Rady Miejskiej troska o bezpieczeństwo Doliny Ciechocinka. Widzę szansę dla tej inwestycji. Budowa stopnia wodnego między Nieszawą a Ciechocinkiem powoli się krystalizuje. Mam nadzieję, że rząd PO nie będzie chował głowy w piasek, a koncern energetyczny ENERGA będzie starał się zrealizować to przedsięwzięcie - podkreślił ciechociński radny Paweł Kanaś. - Wszyscy się boją, że ta tama nie wytrzyma, ludzie żyją w ciągłym strachu - zaznaczyła Magdalena Bądkowska przedstawicielka Bobrownik. Joanna Durniat również reprezentująca Bobrowniki wspominała panikę, jaka wybuchła 17 kwietnia 2007 r., kiedy to na tamie we Włocławku na skutek wyładowania atmosferycznego włączył się samoczynnie system alarmowy. Przypomnijmy, powtarzany komunikat brzmiał: „Ogłaszam alarm związany z awarią zbiornika wodnego we Włocławku. Obowiązuje opuszczenie obszaru zagrożonego”. Napis na jednym z nieszawskich transparentów brzmiał: Chcemy żyć i mieszkać bezpiecznie. Inny określał, kto powinien zająć się tym problemem: Zostawcie tamę i Wisłę fachowcom! Świat nauki reprezentował ekolog prof. zw. dr hab. Andrzej Giziński. Manifestacja przebiegła pokojowo. Tego samego dnia, tj. 20 marca w wieczornej audycji TVP3 pod tytułem „Rozmowy dnia” gościł Andrzej Nawrocki burmistrz Nieszawy. Włodarz tego miasta przypomniał, iż na budowę nieszawskiego stopnia wodnego musi być zgoda rządu, wszak przegrodzona zostanie największa rzeka w Polsce. - Minister Środowiska silnie związany jest z ekologami - dodał Andrzej Nawrocki. Również 20 marca na stronie internetowej Ministerstwa

Środowiska zostało zamieszczone stanowisko Ministra Środowiska Macieja Nowickiego, w którym czytamy, iż: „Ministerstwo Środowiska jest skłonne do akceptacji budowy stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka przez Grupę Energa S.A., o ile inwestycja ta zostanie zrealizowana ze środków własnych tego przedsiębiorstwa oraz zostaną spełnione warunki ochrony środowiska na obszarach NATURA 2000.” O decyzji koncernu najpóźniej dowiemy się 15 kwietnia br. Minister zaznaczył, że jeżeli Energa nie podejmie decyzji w tej sprawie w ustalonym terminie lub jej decyzja będzie negatywna, wówczas zadecyduje o budowie niskiego progu piętrzącego bezpośrednio poniżej tamy we Włocławku. - Próg piętrzący, co prawda na jakiś czas podniesie stopień bezpieczeństwa włocławskiego stopnia wodnego, ale nie wyeliminuje negatywnych skutków jego pracy na tereny poniżej Włocławka - podkreślił burmistrz Nieszawy. - Nie zlikwiduje erozji dennej Wisły. Wraz z jego budową zostaną pominięte potrzeby zakładów azotowych związane ze stabilnym poziomem rzeki. Próg piętrzący nie usunie przyczyn, które spowodowały wyciek substancji ropopochodnych z rurociągów przebiegających w poprzek Wisły ani procesu dalszej degradacji skarpy wiślanej. W dalszym ciągu nie będzie też możliwa żegluga na odcinku Osiek - Włocławek, to jest na międzynarodowej drodze wodnej E 40 - zaznaczył Andrzej Nawrocki.

Tekst i fot. Wanda Wasicka



Uczestnicy manifestacji. Na pierwszym planie od lewej: Przemysław Jankowski, wiceburmistrz Nieszawy, Paweł Kanaś, ciechociński radny i Magdalena Bądkowska, przedstawicielka Bobrownik